

Konkurs na projekt Centrum Himalaizmu w Katowicach

Miasto Katowice w pierwszej połowie sierpnia samodzielnie ogłosi konkurs na zaprojektowanie Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki. Początkowo projekt miał powstać w drodze warsztatów, co spotkało się z krytyką środowiska architektów. Po podjętych dyskusjach miasto przystało na propozycję zorganizowania konkursu. Katowice określiły jasne i konkretne warunki, na które jednak nie przystali członkowie katowickiego oddziału SARP – dlatego miasto podjęło decyzję o przeprowadzeniu konkursu we własnym zakresie.

Budowa Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki w Katowicach, zainicjowana przez prezydenta Marcina Krupę, spotkała się z pozytywnym przyjęciem mieszkańców, radnych różnych opcji politycznych oraz przedstawicieli środowiska himalaistów. Centrum z jednej strony ma upamiętniać Jerzego Kukuczkę, a z drugiej stać się miejscem spotkań miłośników gór i przestrzenią o charakterze edukacyjnym, która ma inspirować kolejne pokolenia do przesuwania granic swoich możliwości, podnoszenia poprzeczki i osiągania wyznaczonych celów.

Miasto podjęło decyzję, że ogłoszenie przetargu na projektowanie budynku poprzedzą warsztaty architektoniczne z udziałem chętnych ekspertów. Po ich zakończeniu komisja oceniająca miała wybrać trzy najlepsze projekty. Ich autorzy mieli następnie przeprowadzić konsultacje z rodziną Jerzego Kukuczki oraz środowiskiem himalaistów, co miało zakończyć się opracowaniem wstępnej koncepcji architektonicznej. Miasto chciało zapłacić każdemu z twórców koncepcji po 25 tys. zł w ramach wynagrodzenia, a najlepsza z wybranych trzech, miała być podstawą do wyłonienia wykonawcy projektu. Dalszymi krokami były dwa kolejne przetargi – na budowę obiektu i wykonanie interaktywnej ekspozycji w Centrum.

– Jako władze miasta jesteśmy zawsze otwarci na dialog – szczególnie, jeśli jego celem mają być korzyści dla naszych mieszkańców. Dlatego mając na względzie chęć stworzenia wyjątkowego miejsca na mapie Katowic wyraziliśmy gotowość do odwołania ogłoszonych warsztatów architektonicznych i jednoczesnego ogłoszenia konkursu, który mógłby zostać poprowadzony przez podmiot zrzeszający uznanych fachowców – jak np. katowicki oddział SARP. Oczekuję jednak, że w sytuacji, w której SARP chciałby przeprowadzić ten konkurs – weźmie na siebie realną odpowiedzialność prawną i merytoryczną za właściwe poprowadzenie konkursu, gwarantując nie tylko jego spektakularne rozstrzygnięcie, ale i realną możliwość budowy i wyposażenia Centrum w określonych przez nas kosztach – mówi **Bogumił Sobuła**, pierwszy wiceprezydent Katowic.

Miasto przeprowadzi konkurs we własnym zakresie

W temacie konkursu doszło do spotkań wiceprezydenta Bogumiła Sobuli z prezesem katowickiego Oddziału SARP, Mikołajem Machulikiem. Ich tematem były między innymi szczegółowe warunki dotyczące organizacji konkursu. Chodziło o uniknięcie sytuacji, która miała miejsce trzy lata temu, kiedy katowicki Oddział SARP zorganizował na zlecenie miasta, za kwotę 209 tys. zł, konkurs na budowę stadionu miejskiego. Wtedy w regulaminie pojawił się zapis, że łączny koszt budowy stadionu z halą do siatkówki i otoczeniem nie może przekroczyć 186 mln zł brutto. SARP przeprowadził konkurs i wskazał najlepszy projekt, a zwycięzca przygotował projekt budowy kompleksu stadionu miejskiego z wyliczoną pierwotnie wartością realizacji na poziomie 561 mln zł.

– Nie możemy pozwolić sobie na tego typu zagrożenia. Wydatki ponoszone w związku z pandemią przy jednoczesnych mniejszych wpływach uderzyły w budżet Katowic. Nie chciałbym, by koszty budowy zwycięskiego w konkursie architektonicznym projektu, nawet najbardziej spektakularnego, „napęczniały” do 150 czy 200 mln zł – bo o takiej skali wzrostu mówimy – posługując się

analogią do wspomnianego projektu stadionu miejskiego – informował wtedy wiceprezydent.

Katowice określiły jasne i szczegółowe warunki dotyczące organizacji konkursu, jego przeprowadzenia oraz ewentualnej odpowiedzialności w przypadku, gdyby powtórzyła się sytuacja znana z konkursu na stadion miejski. Pomimo długotrwałych negocjacji katowicki oddział SARP nie zgodził się na warunki takiego porozumienia. Dlatego też mając na względzie ciągłość projektu miasto podjęło decyzję o przeprowadzeniu procedury konkursowej we własnym zakresie.

– Szkoda, że straciliśmy dwa miesiące na rozmowy, które nie przyniosły oczekiwanego efektu. Merytoryczne wydziały Urzędu Miasta posiadają doświadczenie w tego typu postępowaniach i są w stanie przeprowadzić ten konkurs zgodnie z wytycznymi, na które nie przystali członkowie katowickiego oddziału SARP. Ogłoszenie konkursu może nastąpić w pierwszej połowie sierpnia. Nadal zależy nam na głosie ekspertów z Katowic, dlatego do komisji konkursowej zostanie zaproszony przedstawiciel katowickiego SARPu – dodaje wiceprezydent **Bogumił Sobuła**.

Na projekt i budowę Centrum Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki Katowice mają zarezerwowane 65 mln zł.

Źródło: UM Katowice